

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drweca“ Sp. z o.o. w Nowe Miasto Pomorskie.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowe Miasto-Pomorze.

Rok VII.

Nowe Miasto-Pomorze, Wtorek, dnia 17 maja 1927.

Nr. 59

Dzwonienie na alarm z powodu niebezpiecznego położenia gospodarczego w kraju.

Przewodniczący sejmowej komisji budżetowej, poseł Stanisław Rymer (Zw. Lud. Narod.) ogłasza w gazetach artykuł, który powinien być przestrożą wobec zbliżającego się niebezpieczeństwa bierności naszego bilansu handlowego:

Ostatnie wydawnictwo rządowe (Głównego Urzędu Statystycznego Min. Skarbu, komunikaty prasowe), potwierdza, iż psuje się z miesiąca na miesiąc konjunktura dla towarów naszych na rynkach zagranicznych, iż rząd nie panuje nad cenami wewnątrz kraju.

Statystyka handlu zagranicznego wykazuje, że dochody nasze z tego handlu z każdym miesiącem słabną. I tak zysk nasz wynosił w r. 1926: styczeń 62 milj., luty 43, marzec 15, kwiecień 25, maj 37, czerwiec 40, lipiec 55, sierpień 36, wrzesień 29, październik 16, listopad 24, grudzień 28.

W roku 1927: styczeń 8, luty 4, marzec 1/3 milj. Jeśli w pierwszym kwartale 1927 r. nie ponieśliśmy jeszcze strat w handlu z zagranicą, to zawdzięczamy to: cukrowi, węglowi i drzewu. Te trzy towary uratowały nas narazie. W pierwszym kwartale 1926 r. otrzymaliśmy za cukier niecałe 27 milj. zł, za materiały drzewne 45 1/2 milj., za węgiel 30 milj., a w pierwszym kwartale 1927 r. otrzymaliśmy za cukier 38 milj., za materiały drzewne 79 milj., za węgiel 54 milj. zł.

Rok temu za centnar żyta u nas płaciliśmy 2 dol. 90 centów. W tym samym czasie Amerykanie za żyto płacili u siebie w Chicago 3 dolary 43 centy. Urządowe „Wiadomości Statystyczne“ z 20 kwietnia podają, iż w dniu 9 kwietnia żyto w Polsce kosztowało 4 dol. 71 centów, a w Chicago 3 dolary 72 centy. Taka sama różnica cen jest i w pszenicy. Rok temu myśmy za pszenicę brali 4 dolary 97 centów, a w Chicago 6 dol. 5 centów, teraz zaś u nas pszenica jest po 6 dolarów 31 centy. W „Kurjerze Krakowskim“ (nr. 113 z dnia 28 kwietnia) czytamy, iż ceny żyta dalej gwałtownie idą w górę: wczoraj płacono za 100 kg żyta 43 zł, a dziś 51 zł, a więc w przeliczeniu na dolary: 5 dolarów 70 centów.

Ministerstwo Rolnictwa ogłasza, że z Polski wywieziono od sierpnia zeszłego roku do lutego br. razem 78 606 tonn żyta — a do Polski w tym samym czasie przywieziono 13 139 tonn żyta. Od lutego Polska ani żyta ani pszenicy nie wywozi. Jak jest w pierwszym kwartale tego roku, da nam obraz wzięty z „Wiadomości Statystycznych“.

Wartość zboża i zwierząt domowych wywiezionych z Polski wynosi w złocie:

Zboże — wywóz z Polski:

	I kwartał 26	I kwartał 27
1. Pszenica	9 494 000 zł	317 000 zł
2. Żyto	7 022 000 zł	596 000 zł
3. Jęczmień	5 571 000 zł	5 928 000 zł
4. Owies	3 708 000 zł	551 000 zł
5. Ogól. prod. spoż.	90 077 000 zł	99 999 000 zł

Zboże — przywóz do Polski:

1. Pszenica	112 000 zł	11 132 000 zł
2. Żyto	190 000 zł	8 122 000 zł
3. Jęczmień	20 000 zł	47 000 zł
4. Owies	21 000 zł	883 000 zł
5. Ogól. prod. spoż.	39 398 000 zł	81 439 000 zł

Zwierzęta — wywóz z Polski:

1. Konia	2 333 000 zł	1 292 000 zł
2. Bydło rogate	4 109 000 zł	1 023 000 zł
3. Trzoda chlewna	16 283 000 zł	13 666 000 zł

Zwierzęta — przywóz do Polski:

1. Zwierzęta	9 000 zł	231 000 zł
2. Skóry surowe	628 000 zł	7 668 000 zł
3. Skóry wyprawione	4 968 000 zł	10 194 000 zł

I tak jest krok za krokiem. Marzec gorszy od lutego, kwiecień gorszy od marca. Wielki przywóz zboża i mąki da się wyjaśnić tem, że w r. 1926 w Polsce był gorszy urodzaj zbóż, niżeli w r. 1925, oraz tem, żeśmy w jesieni niepotrzebnie wiele zboża wywieźli zagranicę po tanich cenach. Ale bydła, świń

koni mamy obecnie więcej, niż dawniej. A jednak zmniejszył się wywóz tego towaru z Polski ogromnie.

A cóż będzie, jeśli, jak się niestety już zapowiada, rok 1927 będzie gorszym od r. 1926? Żyła — to już wiadomo — wymokły, pszenica przeszczona, zboża jare spóźnione. Przyjdzie nam kupować coraz więcej towarów spożywczych w obcych, a za co? — Jeśli coraz trudniej nam sprzedać to, co na sprzedaż mamy: bydło, świnie, gęsi, kury, sól, siłę, spirytus, węgiel? Długo, zbyt długo patrzy na to bezczynnie rząd.

A rząd miał w ręku środki działania. W jesieni rząd miał pieniądze w kasie — mógł przez zaliczki dla wojska, dla samorządów, choćby dla młynów dać możność wykupienia zboża dla porobienia zapasów. Nie zrobił tego, zboże poszło zagranicę, a dziś sprowadzać trzeba zboże obce za bardzo wysoką cenę.

Gdy nieszczęście na karku, gdy zewsząd rozlegają

się głosy trwogi, gdy po miastach zaczyna brakować chleba, a ten, co jest, drożeje — wszczął się ruch i w rządzie. Na czele stanął minister przemysłu i handlu. Zebrał on delegatów ministerstw: rolnictwa, reform rolnych, przemysłu, skarbu, kolei, spraw wewnętrznych i zagranicznych na naradę, co robić. Lepiej późno, niż nigdy, zwłaszcza, że ręk nigdy, w żadnej sytuacji, zakładać nie należy.

Na rolnictwo nasze, na nasze życie przemysłowe ciężkie nadchodzą chwile. Dzwonię na alarm — ale nie po to, aby ludzi do rozpacy pobudzać, nie po to, aby im nadzieję odbierać. Dzwonię na alarm po to, aby obudzić śpiących, aby do czynu poruszyć tych, co za losy państwa są odpowiedzialni. Dzwonię na alarm, domagając się czynów, póki jeszcze niżej niemożliwym nie- szczęściem zapobiec można, — póki czas!

Stanisław Rymer, poseł na sejm

Gen. Sosnkowski



b. minister i b. dowódca O. K. Poznań — po powrocie do zdrowia — przyjechał w dn. 5 bm. do Warszawy, gen. Sosnkowski przyjął stanowisko, na razie inspektora armji — później jak mówią ma objąć tekę ministra spraw wojskowych.

Konfiskata.

Wilno, 13. 5. Wczoraj skonfiskowano „Dziennik Wileński“ za artykuł „Wczoraj a dziś“, zawierający wyjątki z broszury pos. Daszyńskiego o przewrocie majowym.

Obniżenie stopy procentowej.

Warszawa, 12. 5. Bank Polski zawiadamia, że stopa dyskonta bankowego od 13 maja b. r. wynosi 8% natomiast stawka procentowa dla zastawów terminowych i otwartego kredytu 9 1/2 proc.

Polacy z Ameryki w Krakowie.

Kraków, 12. 5. Wczoraj wieczorem przybyła tu wycieczka polaków z Ameryki witana uroczystie na dworcu. Po kilku przemówieniach powitalnych stworzył się pochód z orkiestrą, który pędził pod pomnik Grunwaldzki, gdzie wysłuchano szeregu przemówień.

W dniu dzisiejszym uczestnicy wycieczki obecni byli na mszy św. w Katedrze Wawelskiej, poczem po zwiedzeniu Zamku Królewskiego wyjechali do Wieliczki.

Niesłychany wybrzyk szowinizmu niemieckiego w Gdańsku.

Gdańsk 12. 5. Polski poseł w Sejmie gdańskim, dr. Mączyński, skierował pod adresem gdańskiego senatu interpelację, w której stwierdza, że w dniu 2 maja rb. 14 letni uczeń polskiego gimnazjum w Gdańsku, Edward Hoffmann został napadnięty przez szajkę niedorosłych szowinistów niemieckich, którzy wymyślając mu od prześlętych polaków, pobili go tak dotkliwie, że musiano wezwać pomocy lekarskiej. Edward Hoffmann leży ciężko chory. Poseł Mączyński zapytuje senat gdański, co zamierza uczynić, aby obronić ludność przed rozwydrzeniem niemieckich nacjonalistów w Gdańsku, którzy poprostu zwalczają mowę polską na terenie Gdańska.

Gdańsk ciągnie olbrzymie korzyści z Polski.

Gdańsk, 13. 5. Jakkolwiek senat gdański oraz nacjonalisci niemieccy w Gdańsku ustawicznie wyrzekają na uzależnienie wolnego miasta od Polski, to jednak, jak wykazują odnośne dane statystyczne, Gdańsk na tem uzależnieniu gospodarczym szczególnie źle nie wychodzi.

Ruch eksportowy z Polski, szczególnie w zakresie węgla i drzewa, wzrósł w Iym kwartale rb., w porównaniu z tym samym kwartałem roku ubiegłego, o 40%, zaś w porównaniu do roku 1913, kiedy to Gdańsk był całkowicie związany z „macierzą“ niemiecką, o 600 do 700 proc.

Prusacy chcą zniszczyć pomnik grunwaldzki pamiątkę zwycięstwa polskiego, a postawić pomnik zwycięstwa nad Rosjanami.

Berlin, 11. 5. Na pamiątkę bitwy z Rosjanami pod Tannenbergiem w r. 1914 postanowiono wystawić w Prusach Wschodnich wspólny pomnik, aby zatęszczać wspomnienie bitwy, stoczonej z polakami w r. 1410 na polach między Tannenbergiem a Grunwaldem. Są pogłoski, że istniejący na polu bitwy kamień pamiątkowy (już zresztą i tak odpowiednim napisem niemieckim zoszczepiony), na którym podczas bitwy miał siedzieć Jagiello, slegnie zniszczeniu i zastąpieniu przez

pomnik zwycięstwa niemieckiego nad Rosjanami. Nowy pomnik pod Tannenbergiem ma być wystawiony kosztem 500 do 600 tysięcy mk., na którą to sumę składają się prowincje pruskie, powiaty, miasta, oddziały wojskowe, organizacje i osoby prywatne. Budowa tego pomnika, przynajmniej w ogólnych zarysach, ma być zakończona w rb., a poświęcenie dokonane będzie na jesieni podczas manewrów w obecności prezydenta Hindenburga, który w rb. obchodzi 80-tą rocznicę swych urodzin.

Delegacja rządu wyjechała już do Paryża celem zakończenia rokowań o pożyczkę. — Podpisanie kontraktu pożyczki prawdopodobnie w czerwcu.

Warszawa, 11. 5. Dziś rano pociągiem luksusowym wyjechała do Paryża delegacja rządu polskiego dla finalizacji rokowań pożyczkowych w osobach: dra Młynarskiego, dra Barańskiego i radcy Seydy. Delegacja przybędzie do Paryża jutro rano i zamieszka w hotelu Chatham i porozumie się natychmiast z przedstawicie-

lem finansjery amerykańskiej p. Monnetem. Zasadniczym celem jej wyjazdu do Paryża jest finalizacja układów pożyczkowych. Sfery wiadomo, jak się dowiadujemy, liczą się z tem, iż podpisanie kontraktu pożyczkowego nastąpiłoby w pierwszych dniach czerwca.

Kawalerja Polska.



Triumfatorzy międzynarodowi pp. Rómmel, Suski, Królikiewicz, Toezek, Szosland, Starnawski, Lewicki i Antoniewicz zdobyli obecnie w Nicei świeże laury. (Dowódcą grupy tej był ppulkownik Rómmel.)

Wylew Missisipi. — Przedmieście jednego z miast pod wodą.



Nowy Orlean ocięty powodzią.

Nowy Jork. Nowe przerwanie na kilkumetrowej szerokości tam pod Tennessee ostatecznie odcięło Nowy Orlean. Wszystkie połączenia kolejowe węzła kolejowego Nowego-Orléansu są na znacznej długości pod wodą. Przybór wody trwa. Pod Greenville na zalanych przestrzeniach woda dochodzi do 8 m. wysokości.

Kłęska powodzi w Ameryce coraz większa.

Nowy Jork, 13. 5. Najwyższy przybór wód Missisipi skonstatowano obecnie pod miastem Vidalia, gdzie poziom wody na zalanych obszarach dochodzi do 8 i pół metra.

Nowe zmaganie się przybrzo wód Missisipi i Red Riveru wywołało panikę w niezalanych dotąd okolicach

Louisiany. Ludność ucieka tłumnie z zagrożonych okolic, pozostawiając bogate tereny, na których uprawia no dotąd plantacje cukru.

Zerwanie tam poniżej widel rzecznych Missisipi i Red Riveru spowodowały zalanie nowych 2 i pół milionów hektarów ziemi i porzuciłoby dachu nad głową 250 tysięcy ludzi.

Straszliwe skutki wylewu Missisipi w cyfrach.

Nowy Jork. Według nieoficjalnych zestawień wylew rzeki Missisipi oraz burze, jakie szalały ostatnio we wschodnich i środkowych stanach, spowodowały śmierć ogółem 778 osób, 3,500 osób odcisnęło rany, 315,000 ludzi porzabawionych zostało dzieła na głową, 14,000 mil. kwadr. zostało zalanych, a 37 miast zniszczonych przez burze.

J. GORLIC.

59

NARZECZONA Z „TITANIKA“.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

— Życzę pani szczęścia z całego serca przy tym zawoździe — rzecł Warski — nie potrzebuje pani się już troskać o swą przyszłość.

W cyrku będzie pani bez wątpienia niezadłego świętą triumf.

— I ja w to nie wątpię. Ale czy pan myślał już o swej przyszłości, panie Ryszardzie?

— Owszem, ale nie wiem, gdzie się zwrócić. Byłem niegdyś sicerem i niewiele znam praktyczne życie. Mógłbym dawać lekcje języków: polskiego, niemieckiego i francuskiego.

— Ale powiedziano mi, że Nowy Jork pełen jest nauczycieli języków i że tutaj nie chcą płacić za godzinę nawet 25 centów!

— Nie okłamano pana. Niech sobie pan wybię z głowy myśl zarabiania pieniędzy swemi umiejętnościami. To wykluczone.

— Ale pozwól pan, że go zapytam o jedną rzecz: Czy pan był oficerem kawalerji?

— Tak? Ach, to się doskonale składa. W takim razie umie się pan obchodzić z końmi... może jest pan jeźdźcą z amatorstwa?

— Zapewniano mnie zawsze, że jestem jednym

z najlepszych jeźdźców, a konie zawsze były moją pasją. Kilka razy zdobyłem też nagrodę na wyścigach.

— W takim razie przyszłość pana jest zapewniona — zawołała piękna Kreolka z radością. — Niech pan jedzie ze mną do Baltimore, który się znajduje obecnie w Baltimore. Jestem przekonana, że człowiek ten znajdzie w swym obrzymim przedsiębiorstwie odpowiednie zajęcie dla pana.

Gdy Ryszard Warski milczał, zaczęła nalegać:

— Coż pan zaryzykuje, jeżeli się uda ze mną do Baltimore? Jeżeli nie chce pan jechać w moim towarzystwie, to niech pan jedzie osobno.

— Ja opuszczam jutro Nowy Jork, gdyż Barnum już czeka na mnie.

Niech pan przybędzie do Baltimore za dwa, trzy dni, gdy sobie trochę wypocznie, wzmocni się. Będę czekała na pana i przemówię za panem gorąco u Barnuma.

A więc panie Ryszardzie, czy ujrzymy się w Baltimore?

— Propozycja pani jest dla mnie niespodzianką i dla tego nie mogę pani od razu dać stanowczej odpowiedzi.

— Dziwną mi się wydaje myśl o tem, że ja polski hrabia, mam zarabiec na chleb codzienny w cyrku, ale wiem, że tutaj w Ameryce nie można zbyt łatwo wybierać.

— Zapewne że nie — zaśmiała się Oliwia de Gozdra. — Pokazywano mi w Nowym Jorku niemieckiego księcia, który zarabiał na chleb w jednej z podrzędnej szych restauracji, jako pomywacz, a ja sama znałam dobrze węgierskiego hrabiego, który raz na tydzień zja-

Wiadomości.

Nowemiasło, dnia 16 maja 1927 r.

Kalendarzyk. 16 maja, Poniedziałek, Jan Nepom., k.

17 maja, Wtorek, Paschalis, w.

Wschód słońca g. 3 — 41 m. Zach. słońca g. 19 — 22 m. Wschód księżycy g. 20 — 24 m. Zach. księżycy g. 5 — 53 m.

Z miasta i powiatu

Ważne dla właścicieli ziemskich.

W dzienniku Ustaw Nr. 38 ukazano się rozporządzenie z 1. 4. 1927, w myśl którego właściciele mogą uzyskać zezwolenie na powiększenie obszarów norm podstawowych wolnych od parcelacji.

Warunkiem pozostawienia większych obszarów wolnych od parcelacji jest, kto wykaże:

1. że przed 1. 1. 25 prowadzi gorzelnię, krochmalnię lub piakarnię.

2. hodowcy baraków cukrowych.

3. gospodarstwa, które produkują zarejestrowane nasiona i uznane przez Min. Rolnictwa.

4. hodowcy bydła, uznane przez Min.

5. gospodarstwa, które w danej okolicy wyróżniają się intensywnością produkcji, ilością zatrudnionych robotników, specjalnymi maszynami i urządzeniami, wreszcie gospodarstwa wysoce uprzemysłowione.

Rozporządzenie to ma bardzo ważne znaczenie, zwłaszcza w naszych stronach, aby tylko nie pozostało na papierze. Bo rzeczywiście zaś patrząc, jak niejednokrotnie pięknie zagospodarowane gospodarstwo rolne, produkujące wiele wagonów zboża, zarazem tworzące warsztat pracy dla setki rąk, zostaje rozparcelowane, gdy obok leży nieraz odgrodzonym kilkadziesiąt morgów ziemi nieuprząwionej.

Brak okowity.

Nowemiasło. Żył się mieszkańcy naszego miasta na brak okowity do palenia w miejscu. Zdarza się to dość często. Brak tego środka opałowego, tak koniecznego w gospodarstwie domowym, zwłaszcza, gdzie są małe dzieci, dotkliwie narzuca ludność na niedogodę i straty. Jak się dowiadujemy z rozlewni w Brodnicy, to zapasy okowity w rozlewni są zawsze, a tylko wina leży po stronie sprzedających, którzy z powodu minimalnych zysków na okowicie, nie bardzo spieszą się ze prowadzeniem tajze. Możeby Urząd Monopoli zarządził tym niedomaganiem.

Z życia Tow. Powst. i Wojak. w Samplawie.

Samplawa. Tow. Powst. i Wojak. w Samplawie zawierającą współpracowników (t. obywateli, odwzajemniła się na tak ważny krok zamówienia sztandaru w dniu 6 maja bm. Wykonanie tegoż nastąpi z początkiem lipca 1927 r. Do całkowitego zaplacenienia sztandaru brak jeszcze poważnej kwoty 300 zł. Górczo proszą wszystkich tych, którym osiągnięcie tego celu leży na sercu, by nieśladowali współpracowników dotychczasowych ofiarodawców. Nadmienienie należy, że dr. Nadolski Franciszek, gospod. z Samplawy, ofiarował 15 zł doręczając mi gotówkę w dniu 3 maja bm., nie czekając przybycia kolektora. Pamiętam moich najszczęśliwszych chęci zmuszony jestem kolektę od czasu do czasu przerywać, z braku chwili. Prosząc wszystkich chętnych, którzy pragną Tow. Powst. i Wojak. przyjąć z pomocą, a mają możliwość spotkania się z kolektorem poza kolektą, mogą każdej chwili swemu życzeniu zadośćuczynić.

Lista Nr. III. ofiarodawców na zakup sztandaru dla Tow. Powst. i Woj. w Samplawie: Nadolski Franciszek gosp. z Samplawy 15 zł, Czyżnikowski Władysław str. cel. z Rodzonego 5 zł, Grzywacz Władysław str. cel. z Rodzonego 2 zł, Grzegorek Piotr str. cel. z Łątka 2 zł, H. Hamański gosp. z Osówka 2 zł, Gurzyński gosp. z Osówka 1 zł, Grzywacz gosp. z Osówka 1 zł, Wilbrandt wdowa gosp. Ludwichewo 1 zł, Bogalecki Józef gosp. Ludwichewo 1 zł, Molinowski gosp. Ludwichewo 1 zł, Iglinski Konrad gosp. Ludwichewo 2 zł, Kowalski gosp. Łątka 2 zł

wił się w domu, w którym mieszkaliśmy, by trzepać dywany.

Do widzenia, panie Ryszardzie, mój przyjacielu! Żegnaj pana na krótko, gdyż przeczuwam, że się niezadługo spotkamy u króla reklamy, u starego Barnuma.

Piękna Kreolka uściwiła Ryszardowi serdecznie rękę i podeszła do drzwi.

Tam przystanął jednak jeszcze raz i rzuciła na niego wzrokiem, który zbudził w duszy Warskiego dziwnie uczucia i zawołała czarującym uśmiechem, któremu chyba żaden mężczyzna nie zdołałby się oprzeć:

— Niech mi pan nie aże zbyt długo czekać na siebie, drogi przyjacielu!

ROZDZIAŁ XVIII.

Król reklamy.

W jakie cztery tygodnie potem Finjass Barnum siedział w swej kancelarji, znajdującej się w olbrzymim przenośnym budynku cyrkowym.

— Człowiek, którego Amerykanie nawet nazwali królem hembury, i który bez wątpienia był jednym z najoryginalniejszych geniuszów interesu, jakie kiedykolwiek pojawiły się w kraju Jankesów, liczył wówczas siedemdziesiąt lat.

— Z powierczości jednak trudno byłoby poznać poważny jego wiek.

Wprawdzie babobrody, które okalały starannie wygoloną twarz, były siwe, podobnie jak i krótkie włosy, ale mimo to można mu było dawać zaledwie pięćdziesiąt lat wieku.

(C. d. n.)

Ogniste strzały.

Ugodzony ognistą strzałą p. Sikorskiego podejmuje takową i składam 10 zł. Dr. Werner.

Ugodzony strzałą p. Meissnera podejmuje i składam 5 zł na zakup sztandaru dla Tow. Pow. i Woj. równocześnie strzelam do kierów. Urzędu Katastralnego p. Florjana Malinowskiego. J. Malinowski.

Ugodzony strzałą p. Meszczyńskiej podejmuje i składam 5 zł na zakup sztandaru Tow. Powstańców i Wojaków. Synoradzki.

Ugodzony ognistą strzałą p. Jabłońskiego, podejmuje takową i składam 5 zł. A. Radziszewski.

Ugodzony strzałą p. Pierzyńskiego składam 10 zł na Tow. Powst. i Wojaków. Ks. pref. Dembieński

Ugodzony ognistą strzałą p. J. Sprengla podejmuje takową i składam 5 zł na zakup sztandaru dla Tow. Powst. i Woj. i strzelam w ps. K. Cieszyńskiego z Rumiana i Landsberga z Truszczyń, Graduszewski — Rumienica.

Ugodzony strzałą p. Kątnego składam 15 zł na zakup sztandaru Tow. Powst. i Woj. i strzelam w p. Stanisława Kwiatkowskiego z Redzonego. Gadomski — Mszanowo.

Ogniste strzały.

Jaż przed strzałem p. J. Mileziewskiego siołyłam w kasie Kółka Rol. w Mikołajkach dobrowolną ofiarę 5 zł na sztandar i wzywam wszystkich, którzy jeszcze chcą i mogą na ten cel datki złożyć, do podobnej lub wyższej ofiary dobrowolnej. Marja Chylińska.

Na cześć i chwałę wszystkim Dobrodziejkom i Dobrodziejom naszym za tak chętnie przyczynienie się do zakupu sztandaru, jako i Szan. Redakcji za łaskawe ogłoszenie w „Druku” — daje zaporowy strzał salutowy — składając równocześnie 10 zł do kasy Kółka Rolniczego. — Czelem!
Ziółkowski Karol — Mikołajki.

Zielński Andrzej gosp. Łątek 1 zł, Domzalski gosp. Łątek 1 zł, Cęćciński gosp. Łątek 1 zł, Piotrowski Post. Pol. Państw. Łątek 2 zł, Słaczka kier. Urzędu Celnego Rakowice 2 zł, Olszewski urząd. kolejowy Rakowice 1 zł, Leadzion listonosz Rakowice 2 zł, Fafuński listonosz Rakowice 2 zł, Pekojski gosp. Łątek 50 gr, Banacki gosp. Łątek 50 gr, Czacharowski Nobert gosp. Redzona 1 zł. Razem 49 zł.

Ofiarodawcom składam w imieniu Tow. Powst. i Wojak. w Samplawie serdeczne „Bóg zapłać”.
Wieczorek Jan, komendant i upoważ. kolektor.

Pożegnania ustępującego Dyrektora.

Lubawa. W tych dniach w Seminarjum Nauczycielskim w Lubawie zaszła b. ważna zmiana. Zastąpiony dla zakładu naszego, Dyktor p. Czesław Zając, został powołany na stanowisko wizytatora Semin. Nauczycielskich do Lwowa. Wiadomość o tej zmianie była niemiłą, zarówno dla Grona Nauczycielskiego jak i dla młodzieży szkolnej.

To też można było widzieć twarze strokane ustąpieniem Dyrektora, do którego, w ciągu Jego 7 letniej pracy, wszyscy zdążyli przywiązać się i pokochać Go. Był to człowiek, który potrafił łączyć wyrozumiałość z energią, miłość młodzieży ze stanowczością, a we wszystkich swoich poczynaniach zawsze miał na celu dobro młodzieży i zakładu. Rozumiejąc Jego intencje Grono Nauczycielskie cenilo Go, współpracowało z Nim jak z kolegą, młodzież kochała, a zakład skorzystał podnosząc się pod względem poziomu naukowego.

Harmonia w zakładzie i wśród młodzieży była zupełna.

I oto trzeba było rozstać się z takim Dyktorem! A tyle pięknych chwil przepracowało się razem, tyle dobrych poczyniń i pomysłów wyszło od Niego, tyle nowych idei zostało przez Niego rzuconych i wykonanych.

Młodzież, dla której był dobrym pedagogiem i nauczycielem, czuła jak wiele zyskuje pod Jego kierownictwem — to też temu kierownictwu całkowicie i bez zastrzeżeń poddawała się.

Nie więc dziwnego, że młodzież pierwsza pragnęła uroczyście pożegnać swego Dyrektora.

W poniedziałek, 9 maja, w pięknie przystrojonej sali szkolnej zbrali się: abiturjenci, zasiadający obecnie do egzaminu dojrzałości, uczniowie niższych kursów, dzieci szkoły ćwiczeń oraz Grono Nauczycielskie.

Wchodzącego Dyrektora powitała marszem orkiestra Seminarjum, w imieniu Grona Nauczycielskiego, zegnana Go p. prof. Wirka (obecnie pełniący zastępczo obowiązki dyrektora zakładu) wspominając ubiegłe, obfite w owoce, lata współpracy, wyrażając żal z następnienia, oraz składając życzenia owocnej pracy na nowym stanowisku. Strokane twarze Nauczycieli i Dyktora świadczyły, że trudno jest rozstać się tym, którzy tak mocno żyli się. W imieniu abiturjentów przemawiał Fr. Nadloch — a imieniem pozostałych uczniów — przemawiał uczeń IV-go kursu Fr. Mówiński. Obydwaj dziękowali, w prostych lecz szczerych słowach, za pracę nad rozwojem umysłowym i wychowaniem młodzie-

ży oraz za tę miłość i zyczliwość, jaką ustępujący Dyktor darzył młodzież. Delegacja dzieci szkoły ćwiczeń wierszykiem zęgnala pana Dyktora, a wręczony przez dziecko bukiet kwiatów — był wyrazem szczerości uczuć, jakie przepelniały serca zebranych. Okrzyki „Niech żyje” mieszały się ze łzami rozczulenia. Uroczystość zakończyły: wspólna fotografia i hymn „Jeszcze Polska nie zginęła” odegrany przez orkiestrę seminarjalną, przez tę orkiestrę, która była otaczana przez Dyktora specjalną opieką.

To była część oficjalna: miła, droga i rzewliwa. Wieczorem Grono Nauczycielskie, podejmowało Dyktora w ścisłym kółku skromną kolacją, podczas której brzmiała serdeczna nuta i zyczliwość dla sympatycznego Dyktora — Wizytatora. We wtorek Dyktor odjeżdżał.

Grono i młodzież postanowiło jeszcze raz zgłosić swemu Drogiemu Dyktorowi. Niespodzianie, przed przybyciem na dworzec p. Zającem wyrosły: kompanja harcerzy, stojąca na baczność, orkiestra Seminarjum, liczni uczniowie i Grono Nauczycielskie. Łza rozczulenia zakłęciła się: tak niespodzianą i miłą była Mu nasza obecność.

Orkiestra gra marsze, młodzież harcerska pręży się na baczność, Grono otacza Dyktora i składa życzenia powodzenia w pracy. Za chwilę pociąg rusza. Harcerze salutują, orkiestra gra „Niechaj żyje”, Grono i młodzież powiewają kapeluszami i czapkami — żegnając odjeżdżającego.

Powstała smuga dymu wlecieć się za pociągiem, jak nasze wspomnienia i rzewliwość, która w tej chwili tak silnie wystąpiła. Wszyscy odczuli, co znaczy pożegnać drogiego człowieka.

Rzetelna praca, uczciwość nieposzlakowana, serdeczność i miłość w objęciu, znalazły choć częściowo, swój wyraz uznania w tej tak podniosłej manifestacji.
Członek Grona Nauczycielskiego.

Prawo i Sąd.

Sąd Ławniczy w Lubawie pod przewodnictwem sędziego powiatowego Rozwadowskiego ukarał wyrokami i to:

b) Na posiedzeniu dnia 21, kwietnia 1927 roku.
1. Osk. Franciszka Mroczkowskiego z Gródów za zniewagę sędziego gminy Grądy Dępczyńskiego na karę grzywny w kwocie 50. — zł. lub 5 dni aresztu.
2. Osk. Władysława Koleckiego i Franciszka Osmańskiego za kradzież kur na szkodę deputatki Katarzyny Zelmowej z Łązyna i to: Koleckiego Wł. na karę więzienia przez 2 tygodnie a Osmańskiego na karę więzienia przez 4 tygodnie.
3. B. Z. z Raczka za wykroczenie przepisów policyjnych na karę grzywny w kwocie 10. — zł. lub 1 dzień aresztu.
4. Rosenhecka Leona z Lubawy na wykroczenie przeciwko ustawie proceduralnej na karę grzywny lub 10 dni więzienia.
5. Osk. Krakowska Walerję z Lorków za zniewagę na grzywnę w kwocie 20. — zł. lub 2 dni aresztu za uraz ci leony grzywną 20. — zł. lub 2 dni więzienia za szczerne psem karę grzywny 10. — zł. lub jeden dzień aresztu. Za wszystkie czynny łączną karę grzywny 50. — zł. lub 2 dni więzienia i 3 dni aresztu.
6. Oskarżonego Mentowskiego za grożenie zbrodnią karę grzywny 30. — zł. lub 3 dni więzienia. Co do reszty spraw nastąpiło uwolnienie wzgl. odroczenie.

c) na posiedzeniu w dniu 28, kwietnia 1927 r.:
1. Teofila Granicę z Rybna za uraz cielesny z niedbalstwa, który spowodował oberżycie Józefowi Jakubowskiemu z Zarybinka karę grzywny w kwocie 150. — zł. lub 1 miesiąc więzienia oraz skazano go na zapłacenie Józefowi Jakubowskiemu nawiązki w kwocie 300. — zł.
2. H. L. z Bydgoszczy za ciężki wybrak karę grzywny 20. — zł. lub 2 dni aresztu.
3. Orlowską Agnieszkę z Jamielnika za uraz cielesny, który spowodowała Magdalenie Grzywaczównie z Jamielnika karę grzywny 50. — zł. lub 10 dni więzienia.
4. Walezkowskiego Ludwika i Władysława Drajma obaj z Lubawy za nielegalne przebywanie w strefie nadgranicznej i to: Walezkowskiego grzywną 30. — zł. lub 10 dni więzienia a Drajma grzywną 20. — zł. lub 7 dni więzienia. Co do reszty spraw nastąpiło uwolnienie wzgl. odroczenie wzgl. ugodowe zatwierdzenie w sprawach z oskarżenia prywatnego.

Z Pomorza.

Okropna tragedia małżeńska w Grudziądzu.

Grudziądz. W sobotę zaalarmowana została policja doniesieniem o wymordowaniu całej rodziny.

Natychmiast korespondenci pism pospieszyli samochodem na miejsce straszego wypadku.

Oczom ich przedstawił się następujący widok:

Na łożku, przykryta piżmyna, jakby we śnie głębokim pogrążona Agata Miller, 38 mto letnia brunetka. Trafiona śmiertelnie w skroń wystąpiła z rewolwera. — To żona.

Obok na łożeczku dziecięcym koło pieca 10 letni chłopczyk, Józio, nakryty piżmynką, a dalej na dużym łożku 12-letnia Wandzia — oboje zabici zbrodniczymi kulami z tego samego rewolwera. Tuż koło łożka leżał trup Kazimierza Millera, lat 47, trafionego w skroń. Krwawe ślady na piżminie wskazują, że morderca-samobójca strzelił do siebie w skroń i padł na łożko, skąd się następnie zsunął na podłogę.

Z pod łożek wypłynęła kałata krwi, zakrzepłej w czarne plamy.

Zawezwany w pierwszej chwili przez policję dr. Mroczyński stwierdził śmierć wszystkich ofiar.

Sąsiedzi zeznają, że słyszeli jakieś strzały nad ranem około godziny 4-tej, ale nie zdawali sobie sprawy, skąd one pochodziły. Dopiero sublokator Millerów dał

Ostatnie wiadomości polityczne.

I Wilno występuje przeciwko więzieniu generalów.

Wilno, 14. 5. W rocznicę wypadków majowych w części prasy miejscowej ogłoszono list otwarty przeciwko więzieniu generalów: Rozwadowskiego i Zagórskiego. List ten podpisało kilkunastu przedstawicieli najważniejszych organizacji społecznych.

Wielkie kradzieże w warszawskich warsztatach kolejowych.

Warszawa. Oczekaj aresztowane 14 robotników warsztatów kolejowych, Warszawa Wschodnia, za dokonanie kradzieży narzędzi metalowych, które sprzedawane były następnie w jednym ze sklepików paserskich przy ulicy Targowej.

Przeprowadzona niespodziewanie rewizja przychodzących do sklepu w godzinach wieczornych robotników przyniosła z górą 300 kg. skoni skowanego metalu.

Wedle wyjaśnienia dalszego śledztwa, kradzież uprawiana była od dłuższego czasu.

Ołbrzymi pożar w warsztatach kolejowych w Warszawie.

Warszawa, 13. 5. O godz. 4.30 rano wybuchł pożar w warsztatach kolejowych na dworcu Warszawa-Wschodnia.

Pomimo natychmiastowego przybycia oddziałów straży ogniowej, spłonęła ślusarnia, malarzarnia wraz z urządzeniami oraz kilkanaście wagonów osobowych i kilka pullmanowskich.

Przeprowadzone dochodzenia stwierdziły, że pożar wybuchł wskutek podpalenia.

Krązą pogłoski, że była to zemsta za wykrycie w warsztatach systematycznej kradzieży oraz za aresztowanie w związku z tem kilkunastu osób.

Straty wynoszą około 1 miliona złotych.

Kalisz dostanie odszkodowanie za zniszczenie pruskie.

Ciągąca się od lat szeregu spraw odszkodowań za straty poniesione przez mieszkańców Kalisza wskutek działań wojennych — jak się dowiadujemy — wkracza obecnie na tory realne.

Rząd bardzo przychylnie traktuje te starania i zamierza sprawę zatwierdzić już w najbliższym czasie.

Chodzi tu o pretensje w łącznej kwocie około 60 milionów złotych, dla której pokrycia wypuszczone być mają specjalne obligacje.

Echa antypolskiej mowy Hergta.

Warszawa, 13. 5. Podczas wczorajszej rozmowy posła polskiego w Berlinie Olszowskiego z min. Strzesemanem zaproponował ten ostatni ogłoszenie wspólnego komunikatu polsko-niemieckiego w celu złagodzenia nastrojów, wywołanego bytomską mową wicekanclerza Hergta. Poseł Olszowski propozycji nie odrzucił, zastrzegając ostateczną decyzję swemu rządowi. Rząd polski wspomnianą propozycję odrzucił, wobec czego wspólny polsko-niemiecki komunikat nie zostanie wydany.

Nowy biskup.



Ks. Karol Radoński został mianowany biskupem poznańskim.

znac polskiej o godzinie 11 tej minut 35 przed południem, o tragedji, która się rozegrała u malarza pokojowego.

Samobójstwa należy się dopatrywać w niezgodnie małżeńskie, wynikłej na podłożu zdrady jednego z małżonków.

Wiadomość o strasznym wymordowaniu całej rodziny obiegła lotem błyskawicy miasto, budząc wśród grozę i przerażenie.

Tajemnicze zniknięcie żony mordercy ś. p. Cynarskiego.

Jeszcze nie przeminiło w Łodzi wrzaski zamordowania prezydenta Cynarskiego i kary, jaka spotkała jego mordercę Walaszki, kiedy rozeszła się sensacyjny wiadomość o tajemniczym zniknięciu jego żony. Walaszki wyszła z domu w godzinach rannych, pozostawiając dzieci pod opieką Wejciechowskich, u których mieszka. Niezadłogo powróciła w towarzystwie jakiegoś mężczyzny, zabrała dzieci, odprowadziła je do przystanku przy ul. Tramwajowej i sama oddaliła się. Od tej chwili ślad po niej zaginął.

O zniknięciu Walaszkiowej snują się najrozmaitsze wersje. Podobno jakaś kobieta widziała ją popołudniu na cmentarzu na Mami, gdzie został pochowany jej mąż.

Istnieją przypuszczenia, że Walaszkiowa popełniła samobójstwo.

Ostatnie wiadomości.

Lista komunistów do wyborów warszawskich odrzucona. — Poświęcenie oddziału państw. Banku Rolnego w Katowicach. — Wynik konkursu hippijskiego o mistrzostwo O. K. VIII w Toruniu. — Wyjazd Prezydenta Doumergue do Londynu. — Pierwsze przedstawienie operetki warszawskiej w Pradze. — Pomoc materialna Forda dla ofiar powodzi.

Warszawa, 16. 5. Wczoraj na posiedzeniu głównej komisji wyborczej odrzucono większość głosów rekursu męża zaufania listy nr. 10 bloku lewicy robotniczej (komunisty). Rekurs dotyczył skasowania wspomnianej listy przez komisarsza wyborczego. Za uchwałą komisji wyborczej głosowało 6 członków głównej komisji wyborczej przeciwko zaś 3. W ten sposób lista komunistów została odrzucona nieodwołalnie.

Katowice. Wczoraj odbyło się w Katowicach, w obecności min. reform rolnych Staniewicza oraz licznych przedstawicieli sfer finansowych i przemysłowych, poświęcenie oddziału katowickiego państwowego Banku Rolnego.

Toruń. W niedzielę, dnia 15 bm. odbyły się w Toruniu konkursy hippijskie o mistrzostwo O. K. VIII. z udziałem maj. Toczka i por. Starszawskiego, jako instruktorów. I nagrodę i tytuł mistrza otrzymał 18 pułk ulanów w Grudziądzu, II nagrodę 16 pułk ulanów w Bydgoszczy. W zawodach indywidualnych lekkich, otrzymał I nagrodę por. Płeczyński z 16 pułku ulanów, w zawodach indywidualnych ciężkich

I nagrodę otrzymał por. Derych z Centralnego Wyszkożenia Artylerji. Najlepszą formę wykazali jeźdźcy z C. W. A., gdzie instruktorem jazdy jest maj. Toczek. Na zawodach obecni byli gen. Barbecki, Zażycki, woj. Młodziejowski i wicewoj. dr. Seydlitz.

Paryż. Prezydent Republiki Francuskiej wyjeżdża dziś do Londynu w towarzystwie Brianda i licznych orszaku przybocznego. W Dobre powita Prezydenta następcą tronu angielskiego ks. Walji.

Praga. W wypełnionej po brzegi sali teatru „Wariete“ odbyło się wczoraj pierwsze przedstawienie operetki warszawskiej z pp. Messal i Niewiarowską. „Księżniczka Czardaszka“ w wykonaniu artystów polskich, spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności, wśród której zaważono członków min. spraw zagr., korpusu dyplomatycznego i ze świata artystycznego.

Nowy Jork. Henryk Ford popleszył z pomocą materialną dla ofiar powodzi w Luizjanie. Suma dotychczasowych zapomóg wynosi przeszło 12 milj. dol.

Snieg w Warszawie. Warszawa, 11. 5. Dziś wczesnym rankiem padał w Warszawie śnieg. Temperatura znacznie się obniżyła.

W Zakopanem zima w pełni. Zakopane 13. 5. Wczorajszej nocy spadły śniegi w górach. Temperatura na Hali Gąsienicowej i w Morskiem Oku -7° C., w Zakopanem rano -2° C. W Zakopanem przez cały dzień przyszyły suchy śnieg.

Sniegi i chłody w całej Europie. W Niemczech we wtorek padał przez krótki czas śnieg. W nocy temperatura spadła poniżej zera, na skutek czego na otwartych polach potworzyły się lekkie skorupy lodowe.

Nad Królewcem szalała gwałtowna zawierucha śnieżna. Także w nocy padał śnieg. Z całych Niemiec donoszą o nagłym oziębnięciu się temperatury i śniegach.

W wyższych położeniach okolicach temperatura wynosi 5 stopni poniżej zera. W dolinach jest 1-2 stopni ciepła.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 14. 5.	
Zyto	50.50 - 51.50
Pszenica	56.00 - 59.00
Jęczmień na paszę	42.00 - 44.00
Owies	43.50 - 44.50

Warszawa, 16. 5. Dolar 8.92³/₄ Tendencja utrzymana. Za 100 zł w Gdańsku 57.57 - 57.72.

Ca redakcję odpowiedzialni: W. Stawicki w Nowemnieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 19. 5. 1927 r. o godz. 18 po poł. będą sprzedawał w Cichem u p. Lizy Nehring za gotówkę najwięcej dającymu:

1 stół.

Nowemniasto, dnia 16. 5. 1927 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

OBWIESZCZENIE!

Na mocy uchwał korporacji miejskich zatwierdzonych przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Toruniu odbywać się odtąd będą

targi w Lidzbarku dwa razy tygodniowo i to

w poniedziałki i czwartki.

Na targach w poniedziałek nie będą przez pół roku pobierane opłaty targowe.

Lidzbark, dnia 5-go maja 1927 r.

Magistrat.

(-) M. Rochon, burmistrz.

Płyty fotograficzne

we wszystkich wielkościach
Filmy w rolkach 4 1/2 x 6 i 6 x 9
w paczkach 9 x 12, papiery i pocztówki dziennie i gazowe, wszelkie płyny i sole do wywoływania oraz inne artykuły fotograficzne

poleca

„Drwęca“ Drukarnia i Księgarnia
Nowemniasto Rynek 4, Lubawa ul. Gdańska 26,
Lidzbark Plac Hallera 15.

Władze Banku Polskiego postanowiły w celu umożliwienia sferom przemysłowo-handlowym inkasa weksli płatnych w Nowemnieście nad Drwęcą utworzyć

„Zastępstwo Banku Polskiego“

i powierzyły prowadzenia agendy podpisanej Spółdzielni.

Termin otwarcia zastępstwa oznaczono na 23-go maja 1927 r.

BANK LUDOWY,

Spółdzielnia kredytowa z odpowiedzialn. nieograniczon. w Nowemnieście nad Drwęcą.

Jadwiga Miłowska,
Józef Badziński

zaręczeni.

Radomno-Nowemniasto-Nakło, w maju 1927 r.

Wszystkim, którzy z okazji ślubu naszego złożyli nam życzenia, niniejszem wyrażamy serdeczne

„Bóg zapłać!“

Janostwo Rogowscy.

Nowemniasto, w maju 1927 r.

Szan. Obywatelstwo Nowemniasta i okolicy podaje do łaskawej wiadomości, że z dniem 1-go maja 1927 r. otworzyłem w domu p. Kozłowski przy ul. Sobieskiego

WARSZTAT KRAWIECKI

Staraniem mojem będzie: sumienna praca — przystępne ceny.

Preszę o łaskawę poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

Bolesław Rozentalski, Nowemniasto.

Ważne! Czytajcie Rolnicy! Ważne!

Czy już dokonaliś nowych zasiewów i obliczyłeś, ile pracy i pieniędzy w to włożyłeś?
Czy pomyślałeś o niebezpieczeństwie gradowym, które na Ciebie czeka?
Czy pomyślałeś o tem, że przez grad możesz się zrujnować?
Przewidziałeś już, jak się od tej klęski uchronić?
Nie uczyniłeś jeszcze tego? Pomyśl o tem? Najwyższy czas! Ubezpiecz się! Nie szukaj Towarzystwa, gdyż masz je pod ręką. Chcesz wiedzieć jak się nazywa?

„VESTA“

z siedziba w Poznaniu, największe czysto polskie Towarzystwo Ubezpieczeń w dziale gradowym. W roku 1926 posiadała 26000 członków na sumę ubezpieczenia 196,000.000 złotych, premji zebrała 2 pół miliona złotych, a fundusz rezerwy wynosi około 800.000 złotych.

ROLNIKU! Mniej zaufanie do „VESTY“, bo większość Rady Nadzorczej to Rolnicy. „VESTA“ uwzględni Twoje interesy! Gdy na przednówku masz mało pieniędzy na premje, to ubezpiecz się według systemu repartacyjnego, w jesieni, po żniwach możesz zapłacić resztę! Inne Towarzystwa tego systemu nie mają, dlatego występują przeciw niemu. Jest on najsprawiedliwszy i najtańszy. Możesz się także ubezpieczyć podług stałej premji lub ze zwrotem połowy premji w razie niezgłoszenia szkody.

Z „VESTY“ zawarły specjalne kontrakty Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, Weichselbund, Wielkopolskie Towarzystwo Rolnicze oraz Zachodniopolskie Towarzystwo Rolnicze, na podstawie których Członkowie otrzymują specjalne rabaty. Do „VESTY“ mają wszyscy zaufanie!

Ubezpieczenia przyjmuje Oddział Pomorski w Grudziądzu Pl. 23. stycznia 10.

Unieważniam dwa weksle

każdy po 300 zł płatne dnia 1. czerwca i 1 weksel, płatny w czasie od 1-30 czerwca, zyrant H. Bibrowicz, akcept. Fr. Karczewski i Anna Karczewska.

Kto udziela

lekcji skrzypiec?

Lahfeld, Lubawa.

WIELKI KONCERT CYGANSKI

J. ROGOWSKI, cukiernia.

OFERUJEMY

po bardzo korzystnych cenach
prima ozerwoną i białą

koniczynę,
tymotkę,
rajgras
buraki (ekendorfskie)
i marchew

Landw. Grosshandelsgesellschaft,
Nowemniasto-południe, telefon 2.

Sięję na mojem polu i w parowie przez cały rok

TRUCIZNA

Szymański, Linowiec.

Dziewczyna

do kuchni do pomocy gospodyni potrzebna od 1. 6. br.

Maj. Pręgowizna.

Potrzebna

dziewczyna

do dzieci oraz

dziewczyna

do wszelkiej pracy domowej umiejąca gotować od 1-go 6. b. r.

M. CEMBROWICZOWA,
Nowemniasto ul. Pod Lipami 13.

Poszukuje dzielnego

czeladników

krawieckich na stałą pracę

I. Lewandowski, Lidzbark.
Plac Hallera.

Kilka drzwi

dobrze utrzymanych, wózek dzielny korzystnie na sprzedaż

KSIĘGARNIA, RADOMSKI
Kościelna 1.

Ostrzeżenie!

Jak mi doniesiono sprzedają jacyś agenci towar i wmawiają, że jest to towar z mego składu jak obrazy, rózańce, figury itd. Podaję do łaskawej wiadomości, że żadnych agentów nie wysyłam. Sprzedaję tylko w składzie ul. Kościelna. Uwaga: Sprzedaję nieuszkodzoną książkę, rózaniec i medalik po 80 groszy, a nie jak na jarmarkach i domach po 1 zł.

A. Radomski, Nowemniasto, naprzeciw kościoła katolickiego Księgarnia, Tapety, Obrazy, Galanterja.

Celem ułatwienia inwentury sprzedajemy cały nasz zapas

sadzonków

wzgl.

ziemniaków

pastewnych b. korzystnie, także w mniejszych ilościach wprost z naszej składnicy oraz z Suszarni.

Landw. Grosshandelsgesellschaft.

KARTY

do gry

poleca Księgarnia „Drwęcy“.